

talnym faktem do rzeczywistości. Bo pamiętajmy, że i Prusy proponując rozbiory Polski, czyniły to w imię równowagi polityki europejskiej. Jak ta równowaga przy zielonych stolikach wyglądała, wiemy aż nadto dobrze i wie o tem koalicja i Niemcy, na których historii nasza krzywda mimo

som odbudowę uzbrojenia i fabrykę amunicji. Nie jest to jedynie dziennikarskie rozwodnienie problemowych przypuszczeń, ale naprawdę patrzenie z bliska, którego koalicja boi się jak ognia. Ale to są jedynie argumenty, a poza ich słusnością pozostanie zawsze interes, który prowadzony na

i sprawność formacji, powstałej w tęsknocie na obcej ziemi. Na obcej ziemi, ale z gorącym polskim uczuciem i gorącą miłością Ojczyzny, które insuacyjne, a wrogię polskiej państwowości elementy starają się wszelkimi sposobami w opinii zachodniej Europy zdeprawować.



Kompania karabinów maszynowych 28 pułku piechoty.



Kompania 28 pułku piechoty.

represji posuniętych do ostateczności ciążyła jak zmora. Czy więc teraz przez odebranie nam Śląska i Gdańska zyska się spokój w Europie? Każdy trzeźwo myślący wie, że tak nie jest i nigdy nie będzie. Wiadomo, jak Czesi bronią swoich uzurpacyjnych pretensji do Cieszyna, jedynie celem możliwości pewnej egzystencji, jakkolwiek są zupełnie dobrze świadomi, że ich żądania nie mają żadnej podstawy słusności; otóż my będziemy także bronić swoich praw, choćby nawet miało to znowu rozpętać wojnę światową.

Koalicja dobrze zna sprężystość i zdolność organizacyjną Niemców, wie, że niewiele potrzeba do ich powrotnego podniesienia się. Temps wystąpił z silnym artykułem o polityce Fryderyka Wielkiego, w którym gromadzi argumenty historyczne, ekonomiczne i etnograficzne przeciwko następstwu na rzecz Niemiec, kosztem Śląska, zwracając równocześnie uwagę, że utrata Śląska uniemożliwia Pru-

niedaleką metę przyniósł jedynie kompromitację polityki koalicji, która okazała swoją małą energię i niezdolność wywikłania się z bardzo prostych zadań. Oby to przeoczenie zasadniczych naszych kwestii nie przekreśliła wyniki obecnej wojny. Teraz już poważnie się obawiamy, aby w przyszłości Niemcy koalicji otwarcie nie podyktowały warunków pokojowych, jak to obecnie się pod płaszczykiem „upokorzenia” Niemiec dzieje.

Dziś czujemy tylko krzywdę i wieny, że koalicja nie cufa się dla osobistych zysków nawet przed rozbiorem i ujarzmieniem rdzennie polskiej ziemi.

### Rewia armii Hallera.

Z radością dziś patrzymy na te bławatki, snujące się po całym Krakowie, podziwiając dzielność

Przed kilku dniami odbyła się na Błoniach miejskich rewia wszystkich konsystujących obecnie w Krakowie oddziałów armii gen. Hallera. Wziął w niej udział cały sztab z generałem i oficerami francuskimi. Najpierw batalion piechoty maszerował czworobokami, rozsypywał się w tyralierki, szwadron konnicy szarżował, artyleria zajeżdżała. Po ćwiczeniach gen. Haller wjechał w środek swoich oddziałów i wygłosił przemówienie. Następnie żołnierze odśpiewali „Rotę” i przy dźwiękach orkiestry własnej Hallerczyków, grającej „Warszawiankę” przedelfował cały oddział przed generałem i jego sztabem, pośród którego chorągwy wysoko trzymał sztandar. Sprawność obrotów, świetne wyekwipowanie obudziło podziw zgromadzonej publiczności.

Odjeżdżającego Błoniemi na czele sztabu gen. Hallera witano okrzykami „Niech żyje”, do odmaszerowujących żołnierzy zwracano się z gorącym entuzjazmem.



Era nowych rozbiarów: 1) Przyjazd delegacji austriackiej do Paryża. 2) Salandra i delegacja włoska przed wyjazdem z Paryża po zerwaniu rokowań pokojowych. 3) Sala lustrzana w pałacu Trianon, w której zostanie podpisany traktat pokojowy. 4) Członkowie konferencji pokojowej opuszczają pałac Trianon po historycznym spotkaniu się z delegatami niemieckimi. Na pierwszym planie Foch i Picbon.